



MARCIN WÓJCIK

redaktor wydania

Kto był – nie żałuje, kto nie pojechał – szukał w telewizji i prasie relacji z pielgrzymki Benedykta XVI do Polski. Wielu każdego dnia modliło się w kościołach i domach za wyjątkowego pielgrzyma. O głodnych papieskiego słowa oraz stawiania solidnych wymagań, o pospolitym ruszeniu i zaangażowaniu młodzieży z Rawy Mazowieckiej, Skierniewic i Łowicza piszemy na str. I i III. W numerze także sporo o trudnej drodze przeobrażeń polskiego rolnictwa. Problem ten w sposób szczególnie dotyka kilku regionów Polski, w tym terenów rolniczych w Łódzkiem. O tym na str. IV i V. ■

ZA TYDZIEŃ

- Reportaż o łowickiej przedwakacyjnej PIELGRZYMCE DO CZĘSTOCHOWY
- Odwiedzimy PARAFIĘ W DOMANIEWICACH

Pielgrzymi ze Skierniewic byli na krakowskich Błoniach

To też mój Papież!

Zmęczeni, ale szczęśliwi wrócili ze spotkania z Benedyktem XVI w Krakowie pielgrzymi ze Skierniewic.

Już w sobotę wieczorem do Krakowa wyruszyło spod kościoła św. Stanisława ponad 90 osób. – Chciałbym, by było to dla wszystkich przede wszystkim wydarzenie modlitewne, pielgrzymka. A w pielgrzymce ważna jest intencja. Dobrze byłoby wzbudzić w sobie taką intencję – tymi słowami żegnał wyjeżdżających do Krakowa ks. Grzegorz Gołąb. Proboszcz parafii św. Stanisława wyraził radość, że tak wielu młodych ludzi wybrało się na spotkanie z Benedyktem XVI. Prosił także, by pielgrzymi pomodlili się za swoje parafie.

– Było to dla mnie rzeczywiście wydarzenie modlitewne – mówił po powrocie Krzysztof Fatel. – Bardzo uważnie słuchałem i przeżyłem mocno spotkanie z Papieżem.



KATARZYNA GRABOWSKA

– Było to na pewno inne spotkanie od tych z Janem Pawłem II, ale mogę śmiało powiedzieć, że Benedykt XVI to też mój Papież – opowiada Marcin Komorowski. – Powiedział bardzo ważne dla mnie osobiście słowa. Usłyszałem, że musimy trwać w naszym powołaniu szczególnie teraz. Odebrałem to tak, że niezależnie od tego,

To było niezwykle spotkanie – mówili pielgrzymi ze Skierniewic po Mszy św. na krakowskich Błoniach

co dzieje się w naszym kraju – w polityce i życiu społecznym – trzeba wytrwać w wierze i dążyć do świętości, a nie gonić tylko za rzeczami błahymi i dobrami materialnymi. Trudno opowiedzieć w kilku słowach o wrażeniach. Na pewno było to szczególne spotkanie, pozostawiające dużo treści do przemyślenia. ■

BURZE NIESTRASZNE



MICHAŁ WÓJCIAK

Rawscy harcerze ze Stowarzyszenia „Zawisza” byli w Krakowie już w sobotę na spotkaniu Benedykta XVI z młodzieżą. – Można było usłyszeć wiele świadectw, m.in. świadectwa ludzi, którzy walczą z nałogiem narkotykowym. Hasło pielgrzymki, „Trwajcie mocni w wierze”, znajduje oddźwięk szczególnie u tych ludzi i w tych dziedzinach życia, gdzie jest szczególnie trudno o wiarę – mówi Michał Wójciak. Po spotkaniu z Papieżem „Zawiszacy” udali się na krakowski Rynek, gdzie odbył się uroczysty apel całego Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego.

„Zawiszacy” podczas spotkania młodzieży z Papieżem na krakowskich Błoniach

Więcej o „Zawiszakach” na s. III. **MG**

Dwa lata biskupa Dziuby



BOHDAN FUDAŁA

W uroczystości rocznicowej udział wzięli wszyscy trzej łowicki biskupi

ROCZNICA INGRESU. Duchowni z diecezji łowickiej, klerycy, siostry zakonne i przedstawiciele różnych środowisk ludzi świeckich uczestniczyli w poniedziałek 22 maja w Mszy św. odpra-

wionej w rocznicę udzielenia ks. Andrzejowi F. Dziubie sakry biskupiej. Ksiądz biskup objął swój urząd w 2004 r. Uroczysta konsekracja biskupia odbyła się 22 maja w bazylice katedralnej w Łowiczu.

Na jubileusz – przewodnik

Z OKAZJI 500. ROCZNICY nadania praw miejskich dla łłowa, przypadającej w tym roku, mieszkańcy tej miejscowości wydali własnym sumptem bogato ilustrowany przewodnik „Świątynie i kapliczki Ziemi łłowskiej”. Autorką, wydanej w nakładzie 1500 egzemplarzy, publikacji jest miejscowa nauczycielka, a zarazem przewodnicząca Rady Gminy Wanda Dragan. Książki nie można kupić – jest ona rozdawana w celach promocyjnych.



Festyn dla przyjemności i pożytku

INTEGRACJA PRZY TAŃCU. Integracja społeczności stosunkowo młodej parafii w Kutnie-Dybowie to według ks. proboszcza Piotra Banacha SAC najważniejszy cel organizowanych co roku festynów parafialnych. Zebrane przy okazji pie-

niądze zasilają fundusz, z którego finansowany jest wypoczynek wakacyjny młodzieży z parafii. Podczas tegorocznego – szóstego – festynu coś atrakcyjnego mogli znaleźć dla siebie starsi i młodszy goście przybyli nie tylko z tej parafii.

W Dybowie gorąco oklaskiwano zespół tańca nowoczesnego



BOHDAN FUDAŁA

Przybędzie dobrych dziennikarzy?

UCZNIOWIE PODPATRYWALI MISTRZÓW. Dwa dni trwały zorganizowane w Łęczycy dla uczniów miejscowych szkół ponadgimnazjalnych warsztaty dziennikarskie. Z tajemnicami zawodu dziennikarskiego młodych adeptów zapoznawali doświadczeni dziennikarze z prasy, radia i telewizji

oraz fotoreporterzy. Podczas warsztatów młodzi ludzie słuchali wskazówek, np. jak konstruować teksty dziennikarskie, by wypuklić w nich najistotniejsze informacje. Druga część zajęć polegała na samodzielnym sporządzeniu materiałów do wykorzystania w mediach.



BOHDAN FUDAŁA

W warsztatach uczestniczyło kilkanaścioro uczniów

Mszczonów uczył Papieża Polaka

PAPIESKI POMNIK. W niedzielę 28 maja w Mszczonowie odsłonięty został pomnik Jana Pawła II. Uroczystość rozpoczęła się koncertem w wykonaniu Grażyny Biernat-Borowskiej – sopran, Haliny Marszałek – fortepian oraz Michała Borowskiego – saksofon tenorowy i sopranowy. Po koncercie nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie pomnika autorstwa Katarzyny Wrońskiej i bezpośrednio potem polowa Msza święta celebrowana przez ks. prałata Lucjana Świdarskiego. Po nabożeństwie wystąpił Męski Chór Kościelny oraz młodzież z Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. Tego samego dnia o 21.37, czyli w godzinę śmierci Papieża, przed pomnikiem odbyło się czuwanie modlitwne.



ANNA ADAMCZYK

Pomnik odsłonił burmistrz Grzegorz Józef Kurek

Oświadczenie

KURIA DIECEZJALNA ŁOWICKA informuje, że ks. Franciszek Augustyński, proboszcz parafii pw. Świętego Ducha w Łowiczu, dekanat miejscowy, samowolnie przestał wypełniać obowiązki pro-

boszcza tej parafii. Wobec powyższego został w dniu 20 maja br. zwolniony z urzędu proboszcza i innych powierzonych mu urzędów (kan. 193 KPK).

KS. STANISŁAW PLICHTA
kanclerz kurii

Co w trawie piszczy

GORĄCY TEMAT



Lawina komentarzy, domysłów, fałszywych i niesprawdzonych informacji przetoczyła się w zeszłym tygodniu przez Łowicz. Każdy chciał być ekspertem. W śledczych bawiły się również niektóre media. Co było powodem zamieszania?

Na językach pojawił się ks. Franciszek Augustyński. Ile słyszeliśmy faktów, a ile mitów? Ja najwięcej słyszałem sprzeczności. Dopóki ludzie tworzą Kościół, zło zawsze będzie się wkradać do samego środka. I w tym środku będzie najbardziej bolesne. W takich chwilach najważniejsza jest ostrożność. Zbiorowa odpowiedzialność za popełnione winy zawsze zasługuje na potępienie. Dlatego nikt nie ma prawa obarczać Kościoła czy to powszechnego, czy tego lokalnego za błędy jednostek. Trudno tutaj szukać usprawiedliwienia, ale faktem jest, że psychika człowieka pozostaje nieodkrytą tajemnicą i ludzie zawsze będą nas zaskakiwać. Każdego roku w Polsce ginie bez śladu kilkaset osób i każda z nich decyduje się na taki krok, bo ma określoną motywę. Jakie przyczyny skłoniły księdza do ucieczki? Dopóki nie znajdziemy odpowiedzi na to pytanie, lepiej w swoich sądach zachować ostrożność.

Na językach pojawił się ks. Franciszek Augustyński. Ile słyszeliśmy faktów, a ile mitów? Ja najwięcej słyszałem sprzeczności. Dopóki ludzie tworzą Kościół, zło zawsze będzie się wkradać do samego środka. I w tym środku będzie najbardziej bolesne. W takich chwilach najważniejsza jest ostrożność. Zbiorowa odpowiedzialność za popełnione winy zawsze zasługuje na potępienie. Dlatego nikt nie ma prawa obarczać Kościoła czy to powszechnego, czy tego lokalnego za błędy jednostek. Trudno tutaj szukać usprawiedliwienia, ale faktem jest, że psychika człowieka pozostaje nieodkrytą tajemnicą i ludzie zawsze będą nas zaskakiwać. Każdego roku w Polsce ginie bez śladu kilkaset osób i każda z nich decyduje się na taki krok, bo ma określoną motywę. Jakie przyczyny skłoniły księdza do ucieczki? Dopóki nie znajdziemy odpowiedzi na to pytanie, lepiej w swoich sądach zachować ostrożność.

MARCIN WÓJCIK

„Zawiszacy” z całej Polski na krakowskich Błoniach

Polacy kochają Papieży

Rawscy harcerze z SHK Zawisza nie brali udziału w białej służbie podczas wizyty Benedykta XVI w Polsce. Tym razem chcieli słuchać, bo – jak mówią – wiara rodzi się ze słuchania.

Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza zaprosiło swoich członków na spotkanie z Papieżem Benedyktem XVI na krakowskich Błoniach. Jest to druga pielgrzymka „Zawiszaków” z Rawy do Krakowa. Pierwsza odbyła się w 2002 roku podczas wizyty Jana Pawła II. Z hufca rawskiego w pielgrzymce uczestniczyły 52 osoby: harcerze i harcerki z Rawy, Łowicza i Kutna.

– Tym razem pojechaliśmy słuchać – mówi Robert Fedorowicz. – Jak się jest na służbie, tak jak do tej pory podczas większości papieskich wizyt, to się nie słyszy słów, a wiara rodzi się ze słuchania. Najbardziej zapadła mi w pamięć niedzielna homilia. Benedykt XVI mówił, że Polska, Kraków i Polacy są mu bardzo drodzy i prosił o pomoc w budowaniu Kościoła na świecie, co niesamowicie wpisuje się w założenia naszego stowarzyszenia. Wszak jesteśmy w Federacji Skautingu Europejskiego. Za rok mamy pielgrzymkę. To nie przypadek, że odbędzie się ona w Polsce. Około 7 tysięcy młodych ludzi z całej

SHK Zawisza z Rawy Mazowieckiej przed wyjazdem na spotkanie Benedykta XVI z młodzieżą



KATARZYNA GRABOWSKA

Europy przyjedzie na Jasną Górę.

– To było niezwykle spotkanie w niezwykle atmosferze – mówi Piotr Stawiński. – Wszyscy jeste-

śmy pełni radości i wiary. Wydaje się, że samego Benedykta XVI zaskoczyło trochę tak gorące i serdeczne przyjęcie przez Polaków. Najwyraźniej kochamy papieży!

KATARZYNA GRABOWSKA

KTO KOCHA – WYMAGA

Benedykt XVI jest innym papieżem. Nie kopiuje, nie naśladuje, nie próbuje nam zastąpić Jana Pawła II, i bardzo dobrze. Jan Paweł II na zawsze pozostanie w naszych sercach. Będziemy Go pamiętać takim, jaki był. Gdyby Benedykt XVI starał się naśladować swojego poprzednika, czulibyśmy się w jakiś sposób oszukani. A jak odbieramy papieża Benedykta? Jest bardzo konkretny i wymagający. Mówi wyraźnie, że nic się nie zmieniło – jest 10 przykazań, nie ma kompromisów. I tak ma być. Świat współczesny niczego od młodych ludzi nie wymaga. Wmawia się jeszcze, że rzeczy złe są do przyjęcia, i że byśmy się za bardzo niczym nie przejmowali. Tymczasem młodzież czeka na to, że ktoś w końcu zacznie wymagać. A wymaga ktoś, kto kocha.



ANNA DUDEK

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochaczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

agencja reklamowa

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl



Sonda

**ZIEMIA DAJE
MOŻLIWOŚCI**

KAMIL OGNIIEWSKI



– Moi rodzice prowadzą 20-hektarowe gospodarstwo rolne. To oni mnie namówili na szkołę rolniczą. Dzisiaj tego nie żałuję. Nasza szkoła nie zamyka drogi na świat, wręcz przeciwnie. Nauczyłem się tutaj przede wszystkim praktyki. Między innymi potrafię wypełnić wnioski o dopłaty unijne. Po zdaniu matury chcę dalej studiować i może zajmę się hodowlą bydła mlecznego.

KONRAD KUCHARSKI



– Jestem najstarszy w rodzinie, więc rodzice liczą po cichu, że to ja przejmę ich 25-hektarowe gospodarstwo. Jednak w odróżnieniu od rodziców chciałbym je ukierunkować. Może byłaby to tylko hodowla trzody chlewnej. Cenię tę szkołę, bo fachowo przygotowuje nas do zawodu i pokazuje różne możliwości. Każdy, kto tylko ma ochotę, dodatkowo może skorzystać z licznych kursów, które szkoła organizuje.

MICHAŁ BOGACZ



– Przeszedłem do tej szkoły z zamiłowania do rolnictwa, choć moja rodzina nic z rolnictwem nie ma wspólnego. Chciałbym pójść na studia logistyczne i w przyszłości zająć się pośrednictwem w rolnictwie. Chcę pomagać rolnikom w organizowaniu gospodarstw, rynku zbytu. To ważne zadanie, trzeba je umiejętnie przeprowadzić.

**Dzisiaj rolnik
przestaje
być chłopem.
To przedsiębiorca
i ekonomista.
Jednak w Europie wciąż
przedstawia się
polskiego rolnika
z dwoma prosiakami
na tle słomianej strzechy.
Czy słusznie?**

tekst i zdjęcia
MARCIN WÓJCIK

Równocześnie z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej zaczął się gwałtowny proces zmian w rolnictwie. Politycznym przeciwnikiem traktatu akcesyjnego wypadł z ręki argument, którym miał być upadek i bankructwo polskich gospodarstw. Dwa lata polskiego członkostwa w Unii Europejskiej przyniosło rolnikom namacalne korzyści, trudno dziś spotkać narzekającego na Unię gospodarza.

Rolnik podróżujący

Około trzydziestu hektarów ziemi, kilka chlewni i 100 sztuk stada podstawowego to wielkość hodowli zarodkowej trzo-

W województwie łódzkim chów świń to średnio 1 300 000 sztuk

W łódzkim ponad 160 tys. osób utrzym

Zawód -



Rodzina Świdrowskich już od kilku pokoleń zajmuje się rolnictwem

ski, prezes łódzkiego regionu Związku Hodowców Świń.

Rolnik wyedukowany

dy chlewnej Waldemara Świdrowskiego z Wyborowa w powiecie łowickim. Pan Waldemar nie ukrywa, że mógł rozwinąć gospodarstwo dzięki unijnym dopłatom. – Wiele podróżowałem po Europie, przyglądając się tamtejszym hodowlom trzody. Myślę, że dzisiaj polscy rolnicy nie mają się czego wstydić. Mamy wiele dobrze rozwiniętych gospodarstw, a było to możliwe, bo rolnicy skorzystali z dopłat – mówi Waldemar Świdrow-

Przez całe lata 90. rolnictwo i rolnik spychani byli gdzieś na szary koniec. Po roku 2000 wszystko zaczęło się zmieniać. Przychodzi pokolenie „nowoczesnych rolników”. Są to ludzie wykształceni kierunkowo, niejednokrotnie po studiach specjalistycznych, tak jak Łukasz Świdrow-



uje się z pracy na gospodarstwie rolnym

rolnik

ski, który wraz z ojcem prowadzi hodowlę trzody w Wyborowie. – Dzisiaj rolnik musi być światłym człowiekiem, ekonomistą, dobrze, jeśli zna choć jeden język obcy i nie zamyka się we własnym ogródku, ale wychodzi na świat i obserwuje nowości – mówi Łukasz Świdrowski.

Poważne zmiany, zwłaszcza w świadomości młodych ludzi, obserwuje dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Łowiczu Mirosław Kret. Szkoła ta ma charakter szkoły rolniczej. – Pod koniec lat 90. szkoły rolnicze przeżywały poważny kryzys. W chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej zaczęło się to zmieniać. Z roku na rok obserwuję coraz większe zainteresowanie. Staaliśmy naprzeciw współczesnym oczekiwaniom, tworząc nowe kierunki kształcenia – dostosowując je zwłaszcza do potrzeb europejskich.

Rolniczy krajobraz

Obszar województwa łódzkiego, a szczególnie jego północne tereny w pasie Łęczyca–Kutno–Łowicz, charakteryzuje się najwyższym wskaźnikiem produkcji rolnej. Są to tereny o

wysokim udzia-
le użytków
rolnych i sprzy-
jających
warun-
kach przy-
rodniczych.

Główną uwagę skupia się tutaj na uprawie zbóż, buraków cukrowych, warzyw, owoców. Takie gminy jak Biała Rawska, Sadkowie, Skierniewice specjalizują się w sadownictwie oraz w uprawie ziemniaków jadalnych.

Produkcja rolna w województwie łódzkim opiera się głównie na gospodarstwach o powierzchni 15 ha użytków rolnych, co stanowi aż 94,9 proc. wszystkich gospodarstw. Hodowla zwierząt to jedna z najistotniejszych gałęzi rolnictwa na terenie województwa, stawiająca region na 3 miejscu w kraju. Aż 68 proc. gospodarstw zajmuje się chowem bydła. W sumie w regionie hoduje się około 500 000 sztuk bydła. O wiele więcej wynosi pogłowie trzody chlewnej – to około 1300 000 sztuk, co daje województwu 5. miejsce w kraju pod względem liczby świń.



Żółte kolczyki są obowiązkowym elementem krowiej bżuterii

Manna nie dla wszystkich

Ciągle zmiany w rolnictwie nie dla wszystkich zakończyły się pomyślnie. Upadły małe gospodarstwa, które nie poradziły sobie z rosnącymi wymaganiami. Śmiało można stwierdzić, że przetrwali ci najmocniejsi. Tradycyjny model rolnika jako chłopca z dwiema krowami i koniem przechodzi do historii. Właśnie ci rolnicy popadli w nędzę. To między innymi z myślą o nich uruchomiony został na obszarze woj. łódzkiego Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich.

W dwa lata po przystąpieniu do UE polskie rolnictwo daje dobre prognozy i rozwija się w zaskakującym tempie. Tak szybko nie zmienia się jednak jego wizerunek w świecie. Dwie gęsi i ich pastuch – taki wizerunek Polski widnieje na okolicznościowych medalach dla dzieci na mistrzostwa świata w piłce nożnej. Chyba jeszcze długo będziemy walczyć z wiatrakami. ■

Szczepienie i znakowanie młodych prosiąt to połowa hodowlanego sukcesu



MOIM ZDANIEM

ELŻBIETA JOŹWICKA

Łódzki Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Bartoszewicach

Gdy zaczynałam pracę na terenie gminy Chaśno, były to początki rozwoju rolnictwa, jakie dokonały się na przełomie ostatnich lat. Początki szukania szans na lepsze jutro. Szansę taką dawały powstałe Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Jednak nie wszyscy chcieli korzystać z pomocy fachowców – rolnika z tradycjami trudno jest przekonać. Dawniej gospodarze zajmowali się produkcją ogólnorolną i gdy nasi doradcy proponowali jedną specjalizację, było to dla wielu abstrakcją. Jednak należy przyznać, że wielu z takiej pomocy skorzystało i dziś nasz cząstkowy wkład owocuje. Nasza wieś jest rozdrobniona. Gospodarstwa rolne są wielkości od kilku do kilkudziesięciu hektarów – jest to minus dla rozwoju. Dlatego zachęcam wszystkich rolników do zrzeszania się w grupy producenckie. W momencie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej dostaliśmy bardzo duże możliwości rozwinięcia produkcji rolniczej. Niestety, nie wykorzystujemy tej szansy w pełni. Wciąż jest dużo niechęci do zrzeszania się. Na terenie Łowicza istnieje jedna działająca grupa – jest to grupa producentów pomidorów. Polska wieś stopniowo i systematycznie się rozwija. Szansą dla rolnictwa stały się dopłaty do gruntów rolnych i wszystkie programy unijne wspierające rozwój polskiego rolnictwa. Zastanawiające jest to, że właśnie wieś była przeciwną przyczyną przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Myślę, że dzisiaj, po dwóch latach wspólnej polityki rolnej, większość rolników zmieniła zdanie.

Sochaczewskie Dni Rodziny

Fikołki burmistrza

Bardzo często w zapowiedziach imprez pisze się, że każdy znajdzie coś dla siebie. Tym razem zapowiedź nie jest na wyrost.

Po raz drugi w Sochaczewie zorganizowano Dni Rodziny. Pod tym szyldem przez miesiąc – od połowy maja do połowy czerwca – przewidziano szeroki wachlarz imprez: festynów, zabaw, zawodów sportowych, koncertów, jak również odczytów popularnonaukowych i spotkań ze specjalistami z dziedziny wychowania.

– Pewien czas przebywałem za granicą – mówi pomysłodawca Dni wiceburmistrz Jerzy Żelichowski. – W rozmowach z ludźmi z Zachodu, słyszałem, jak wielu nam



ZDJĘCIA BOHDAN FUDAJA

Jednym z punktów były obchody Dnia Matki urządzone przez poszczególne placówki. Tu w klasie IV b SP nr 2

zazdrości tradycyjnych rodzin. Po przystąpieniu do UE pomyślałem, że to, co możemy wnieść do Europy, to silne rodzinne więzy, gościnność, serdeczność. – Jeste-

śmy klasyczną rodziną: nas dwoje i dwoje dzieci, córka ma 16 lat, syn 11 – przedstawia się Anna Ciechaniak. – Dobrze, że takie Dni są organizowane. Spodobało nam się w ubiegłym roku, skorzystamy więc i teraz z kilku imprez. Program jest tak bogaty, że na pewno znajdziemy coś dla siebie.

Do pomysłu zastępcy burmistrza zapaliło się wiele osób: samorządowców, nauczycieli, księży. Duchowni zorganizowali w ubiegłym roku pielgrzymkę do sanktuarium Świętej Rodziny w Miedniewicach. Uczestniczyło w niej ponad 100 osób, przeważnie rodzin. Podobna pielgrzymka ujęta została w programie tegorocznych Dni.



Burmistrz Bogumił Czubacki w trakcie podciągania na drążku

– Bardzo dobrze układa nam się współpraca z księżmi – podkreśla wiceburmistrz Jerzy Żelichowski. – Widać to np. przy organizacji koncertu Arki Noego. Terminy występów trzeba ustalać z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, ale i to nie gwarantuje sukcesu. Nam się udało, a duża w tym zasługa ks. proboszcza Piotra Żądło.

Sporo miejsca poświęcono sportowi. W teście sprawności fizycznej pod hasłem „Wysportowana rodzina” udział wzięli samorządowcy, w tym burmistrz Sochaczewa Bogumił Czubacki.

BOF

WYBRANE IMPREZY DNI RODZINY

- 4.06. godz. 13: przedwakacyjne święcenie pojazdów – kościół św. Józefa Robotnika, godz. 16: koncert orkiestry symfonicznej ze Sztokholmu – szkoła muzyczna
- 6.06 po południu: Rodzinny Piknik Pod Jabłonką: grillowanie, zabawy, tańce – Przedszkole nr 6
- 11.06 godz. 12.30: Msza św. w intencji małżeństw świętujących 25., 30., 40., 50. rocznicę ślubu – kościół św. Wawrzyńca

25 lat temu zmarł Prymas Tysiąclecia

Wspomnienie ojca

Mieszkańcy Łowicza jeszcze pamiętają wizyty prymasa Wyszyńskiego w ich mieście. Po 25 latach od jego śmierci pora na przypomnienie tej wielkiej postaci, również nowemu pokoleniu.

„Kardynał Stefan Wyszyński – Ojcem jednoczącej się Europy” – pod takim hasłem odbyła się w łowickim seminarium konferencja naukowa z okazji 25. rocznicy śmierci Prymasa Tysiąclecia. Trwała cały dzień, a jej punkty wyznaczały referaty poszczególnych pre-

legendów. W sympozjum obok licznie przybyłych gości wziął udział biskup łowicki Andrzej F. Dziuba oraz jego poprzednik bp Alojzy Orszulik. Przybył także kardynał Józef Glemp, który

wyłosił referat „Prymas Wyszyński wobec papieża i Stolicy Apostolskiej”.

– W życiu prymasa Wyszyńskiego na pierwsze miejsce zawsze wysuwał się czło-



MARCIN WÓJCIK

wiek. Miał świadomość tego, że człowiek rozwija się w rodzinie, a obok rodziny jest większa społeczność – naród, któremu poświęcał wiele uwagi – mówił bp Andrzej F. Dziuba.

Wieczorem o godz. 18.00 w bazylice katedralnej odbyła się Msza św. pod przewodnictwem prymasa Józefa Glempa, która była uwieńczeniem całodniowego sympozjum.

W konferencji uczestniczyli przede wszystkim osoby duchowne

JS

Telefony alarmowe

**NIE MASZ NA LEKI,
PRZYJDŹ DO MOPS**

MARIOLA BŁASZCZYK, ZASTĘPCA
DYREKTORA MIEJSKIEGO OŚROD-
KA POMOCY SPOŁECZNEJ W RA-
WIE MAZOWIECKIEJ



– Pomagamy osobom i rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, które same nie są w stanie sobie pomóc i poradzić. Obejmujemy swym zasięgiem teren Rawy Mazowieckiej. Jedną z form tej pomocy jest dofinansowanie do zakupu leków. W kwietniu skorzystało z tego 51 osób. Program, który prowadzony jest od maja 2004 r., okazał się bardzo potrzebny. Zgłaszają się do nas osoby w starszym wieku, ale też rodziny, którym brakuje na przykład na zakup antybiotyku dla dziecka. Dofinansujemy tylko leki recepturowe. Płacimy za nie bezpośrednio przelewem na konto apteki. Nasz ośrodek świadczy również usługi opiekuńcze dla osób starszych i chorych. Pomagamy w robieniu zakupów, przygotowaniu posiłków, sprzątanii. Obecnie tą formą pomocy objętych jest 50 osób. Oprócz pomocy finansowej – zasiłków okresowych i celowych, świadczymy pomoc niepieniężną, taką jak poradnictwo prawne i psychologiczne. Prowadzimy też dożywianie dzieci w szkołach, a w okresie od października do marca wydajemy gorące posiłki dla dorosłych. Kryterium dochodowe uprawniające do skorzystania z naszej pomocy wynosi w przypadku osoby samotnie prowadzącej gospodarstwo 461 złotych, w rodzinie dochód na jedną osobę to 316 złotych.

MOPS w Rawie Mazowieckiej,
ul. Kościuszki 5. Biuro czynne
od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.00–16.00.
Tel. 046 814 46 30.

Festyn rodzinny „Czas dla serca” w Żyrardowie

Mamo, nie tucz mnie



KATARZYNA GRABOWSKA

Bezpłatne badania ciśnienia krwi, poziomu cukru we krwi, a także porady, jak zdrowo żyć, czekały na uczestników festynu rodzinnego, który odbył się na placu Jana Pawła II w Żyrardowie.

– Naukowcy przewidują, że obecny wiek będzie wielkim chorób otyłości i osteoporozy – mówi Stanisława Przepałkowska, prezes Klubu Kwadransowych Grubasów. – Prowadzimy m.in. program zwalczania otyłości u dzieci pt. „Mamo, nie tucz mnie”.

Dla dziecka otyłość oznacza często odrzucenie przez rówieśników.

Panie z klubu radziły zainteresowanym, jak skutecznie walczyć z nadwagą, można było też dowiedzieć się, jak zapobiegać nowotworowi piersi.

– Zapominamy często o zdrowiu i odpoczynku. Dobrze, że czasami ktoś nam o tym przypomni – mówi pani Wanda z Żyrardowa. – Cieszę się, że tu przyszłam. Okazało się, że cukier mam trochę za wysoki. Trzeba będzie wziąć to pod uwagę.

Wiele osób skorzystało z bezpłatnych badań

Organizatorami festynu był prezydent Żyrardowa Krzysztof Ciołekiewicz, Stowarzyszenie Diabetyków, Stowarzyszenie Amazonek oraz Klub Kwadransowych Grubasów. **KG**



MOIM ZDANIEM

WIEŚLAWA WARDZIAK

Wydział Zdrowia i Pomocy Społecznej
Urzędu Miasta w Żyrardowie

Miasto od 2001 roku realizuje program profilaktyki chorób układu krążenia pod nazwą „Czas dla serca”. Najważniejszymi przyczynami tych zachorowań jest palenie tytoniu, picie alkoholu, mała aktywność fizyczna i niewłaściwa dieta. Za pomocą wielu różnych inicjatyw staramy się zmienić nawyki i nauczyć mieszkańców Żyrardowa prozdrowotnych zachowań. I wydaje się, że częściowo przynosi to efekty. W naszym szpitalu zmniejszyła się śmiertelność spowodowana chorobami układu krążenia.

Majówka nie tylko makowska

Dla dzieci i dorosłych

Co takiego jest w tej imprezie, że przychodzą na nią nie tylko mieszkańcy Makowa? – Co roku przyjeżdżam z dziećmi. Zawsze jest świetna zabawa – mówi pani Ania ze Skierniewic.

Jak co roku impreza była okazją do zaprezentowania dorobku kulturalnego gminy. Na początku wystąpiły dzieci i młodzież ze wszystkich

Dzieci i młodzież szkół gminy Maków zaprezentowały się na scenie



KATARZYNA GRABOWSKA

szkół regionu. Nie mogło zabraknąć koncertu Orkiestry OSP Maków. Do tego konkursy z nagrodami, gry i zabawy sportowe, loterie fantowe i

wiele innych atrakcji. Wszystko to sprawiło, że zapomniano o straszącej deszczem pogodzie i bawiono się bardzo dobrze. **MK**

PANORAMA PARAFII
 pw. Świętej Trójcy w Bolimowie

Abyśmy byli jedno

Położona na terenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego wspólnota w Bolimowie liczy nieco ponad 3 tysiące mieszkańców. Ks. Krzysztof Majcher parafian wprawdzie ma niewielu, ale za to na terenie parafii znajdują się dwa kościoły.

Kościół parafialny Świętej Trójcy pochodzi z 1667 roku, kościół filialny św. Anny – z 1635 roku. W pierwszym odbywają się chrzty i śluby, w drugim – pogrzeby. Pracy przy dwóch świątyniach mają księża co niemiara. W ostatnich latach wymalowano kościół św. Anny. Odrestaurowano także dwa zabytkowe boczne ołtarze w świątyni. W kościele parafialnym renowacji poddano obraz Matki Bożej znajdujący się w ołtarzu głównym i osuszono mury kościoła. Odnowiona została też dzwonnica.

Mundial w parafii

Parafia posiada także dwie plebanie. W nowej – przy kościele św. Anny – funkcjonuje Parafialne Centrum Kultury. Inicjatywa jego utworzenia wyszła od Jana Huberta, radnego gminy i wizytatora w skierniewickiej delegaturze Kuratorium Oświaty w Łodzi. W centrum mieści się stacja Caritas. Jest też siłownia i

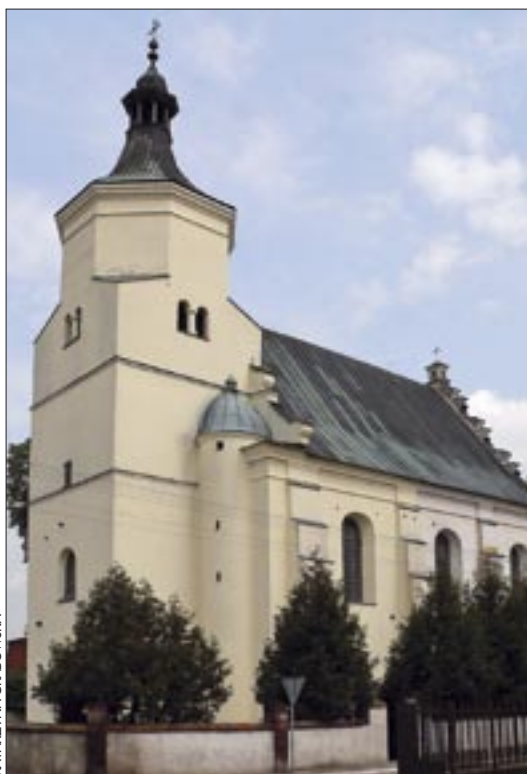
sala do gry w tenisa. W placówce odbywają się m.in. spotkania z ciekawymi ludźmi. W najbliższych planach są też projekcje meczów mundialu zaplanowane głównie z myślą o młodzieży. Większość wyposażenia pomieszczeń Parafialnego Centrum Kultury przekazał Zbigniew Roter.

Zeszli z ambony do ludzi

Mieszkańcy Bolimowa utrzymują się przede wszystkim z pracy w gospodarstwach rolnych. Wielu z nich dojeżdża do pracy do pobliskiego Sochaczewa czy Skierniewic. – Parafia była do tej pory mało zintegrowana. Stąd też pomysł organizacji pikników parafialnych – mówi Jan Hubert. – Nasi księża są bardzo kontaktowi. Zeszli z ambony do ludzi. Ks. Tomasz Muszyński zaangażował się mocno w pracę z młodzieżą. – Organizuje m.in. zimowe i letnie wyjazdy wakacyjne – dodaje radny gminy. – Dużo jest w Bolimowie życzliwych, chętnych do pomocy ludzi. Zawsze też możemy liczyć na życzliwość i pomoc wójta Andrzeja Jagury – opowiada z kolei o swoich parafianach ks. Krzysztof. Piknik parafialny odbędzie się 11 czerwca. Jego hasłem jest „Abyśmy byli jedno”.

Szansą – turystyka

Bolimów, dawniej dość prężny ośrodek go-



KATARZYNA GRABOWSKA

spodarczy i administracyjny, położony przy istotnych szlakach komunikacyjnych i handlowych, dzisiaj swej głównej szansy zdaje się upatrywać przede wszystkim w turystyce i rekreacji. Pięknie położony wśród lasów bolimowskiego parku nad rzeką Rawką, jest wymarzone miejsce na odpoczynek. Docenia-li to już przed wiekami m.in. król Władysław Jagiełło, przyjeżdżający tu na polowania, czy Kazimierz Jagiellończyk i Jan Olbracht – również podziwiający uroki puszczy bolimowskiej. Cenią to też dzisiaj mieszkańcy stolicy, którzy budują tutaj swe domki letniskowe.

KATARZYNA GRABOWSKA



KS. KRZYSZTOF MAJCHER

Święcenia kapłańskie przyjął w 1992 r. z rąk bp. Alojzego Orszulika. Zanim objął parafię w Bolimowie, był wikariuszem w Godzianowie, Skierniewicach i Sochaczewie. Pełnił także funkcję ekonoma w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. W duszpasterstwie w Bolimowie pomaga mu wikariusz ks. Tomasz Muszyński, pracujący z ministrantami i prowadzący m.in. grupę oazową.

Kościół filialny
 pw. św. Anny

ZDANIEM PROBOSZCZA

Moim pragnieniem zawsze była praca w duszpasterstwie – na parafii z wiernymi. Teraz najważniejszym zadaniem duszpasterskim jest troska o jak najliczniejszy udział wiernych w niedzielnych i świątecznych Mszach świętych. Chciałbym też zatroszczyć się o młodzież i dzieci. Bardzo dobry kontakt z młodymi ludźmi ma wikariusz ks. Tomasz Muszyński. Robi dużo dobrego i trzeba to rozwijać. Warto też podkreślić bardzo dobrą współpracę z dyrekcją i nauczycielami wszystkich placówek oświatowych gminy. W najbliższym czasie czeka nas dużo prac remontowych w kościele Świętej Trójcy. Planujemy malowanie świątyni wewnątrz, założenie rynien i renowację ołtarza głównego.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: kościół św. Anny – godz. 8.00, 9.30, 18.00
 kościół Świętej Trójcy – godz. 11.30
- Dni powszednie: kościół św. Anny – godz. 18.00
 kościół Świętej Trójcy – godz. 8.00